

Sygn. akt I.Ca 461/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko P. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. D. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 10 października 2019r., sygn. akt I C 1988/18

1) Oddała apelację;

2) Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07 stycznia 2020r. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt I Ca 461/19

UZASADNIENIE

Powód T. O. wystąpił przeciwko P. D. o zasądzenie kwoty 11.576,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 16 lutego 2018 r. zawarł z pozwanym umowę kupna sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr VIN (...) za kwotę 30.000,00 zł, przy czym został wcześniej przez pozwanego zapewniony o braku wad zakupionego pojazdu. W krótkim okresie czasu od nabycia samochodu okazało się, że jest on niesprawny, gdyż silnik wymaga całkowitej wymiany. Powód w dniu 21 maja 2018 r. wystosował więc pozwanemu pismo w

przedmiocie odstąpienia od umowy i wezwał go do zwrotu zapłaconej kwoty, powołując się na istotne wady przedmiotu umowy. Wobec bezczynności pozwanego, po przeprowadzeniu oględzin pojazdu i zleceniu opinii rzeczoznawcy – powód ostatecznie dokonał naprawy pojazdu. Z tego tytułu poniósł łącznie koszty w wysokości 11.576,66 zł i pozwem niniejszym dochodzi zapłaty takiej kwoty od pozwanego.

Nakazem zapłaty z dnia 30 października 2018 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach nakazał pozwanemu P. D., aby zapłacił powodowi T. O. kwotę dochodzoną pozwem wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu.

Pozwany P. D. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, iż zawarł z powodem umowę kupna sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr VIN (...) za kwotę 30.000,00 zł, jednakże powód użytkował pojazd przez kilka miesięcy, co potwierdza, iż w dacie sprzedaży był on sprawny i nadawał się do jazdy. Ponadto, powód odstąpił od umowy, a zatem rozwiązała się ona ze skutkiem ex tunc i powód nie był uprawniony do naprawy pojazdu, gdyż na skutek odstąpienia nie był już jego właścicielem. Koszty poniesione na naprawę po odstąpieniu od umowy są więc bezpodstawne, w szczególności dotyczy to regeneracji turbosprężarki, co nie jest „składnikiem” wady zgłaszanej przez powoda.

Wyrokiem z dnia 10 października 2019 r. w sprawie sygn. akt I C 1988/18 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego P. D. na rzecz powoda T. O. kwotę 11.576,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 września 2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 258,18 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie dowodów w postaci: faktury (k. 10, 25-29), potwierdzenia przelewu (k. 9, 11), zamówienia (k. 73-74), zeznania świadka B. A. w protokole rozprawy z dnia 11 kwietnia 2019 r. (k. 129-129v), raportu z oględzin pojazdu (k. 123-128), wyjaśnienia informacyjnego powoda w protokole z wideokonferencji (k. 121-121v), wyjaśnienia informacyjnego pozwanego w protokole rozprawy z dnia 22 stycznia 2019 r. (k. 81-81v), pisma wraz z dowodem nadania (k. 12-13), opinii rzeczoznawcy (k. 16-21, 87-92), kosztorysu naprawy (k. 23-24), pisma (k. 30), opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny wartości pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych D. G. (k. 152-183), opinii uzupełniającej ww. biegłego (k. 204-213):

W dniu 16 lutego 2018 r. T. O. (jako kupujący) zawarł z P. D. (jako sprzedającym), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. D., umowę kupna sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr VIN (...) na kwotę 30.000,00 zł. W dniu 12 lutego 2018 r. powód uiścił na konto pozwanego zaliczkę w kwocie 2.000,00 zł, zaś w dniu 16 lutego 2018 r. wpłacił kwotę 28.000,00 zł. Stan techniczny pojazdu przed jego odbiorem przez kupującego został sprawdzony przez firmę zewnętrzną zatrudnioną przez powoda. Nie stwierdzono wówczas wad samochodu, nie badano jednak jego silnika. Sprzedający zapewniał również kupującego o braku wad pojazdu. Po zakupie samochodu, korzystał z niego wyłącznie kupujący, dojeżdżając nim do pracy.

Po około trzech miesiącach użytkowania pojazdu, powód zauważył, iż auto zaczęło kopcić i pobiera bardzo dużo oleju. W związku z tym, udał się do Stacji Serwisowej marki F.. Stacja stwierdziła, że są wycieki z turbiny, ale bez rozebrania silnika nie była w stanie podać przyczyny usterki, dlatego też kupujący udał się do kolejnego warsztatu specjalizującego się w naprawach samochodów marki F.. Tam uzyskał informację, iż zalane są cylindry olejem, a samochód jest po naprawie i dokonano nieumiejętnie zagazowania materiałów na filtrze. Stwierdzona wada jest wadą istotną – uszkodzenie silnika uniemożliwiało dopuszczenie auta do ruchu.

Od 14 maja 2018 r., tj. od daty stwierdzenia wady przez pracowników warsztatu – pojazd nie był użytkowany przez kupującego. Powód telefonicznie zwrócił się do sprzedającego o zwrot pieniędzy, ale ten mu odmówił. Pismem z dnia 25 maja 2018 r. powód odstąpił od przedmiotowej umowy kupna zawartej w dniu 16 lutego 2018 r.

Powód zlecił wykonanie prywatnej opinii. Rzecznik inż. K. D. po dokonaniu oględzin silnika samochodu marki F. (...) stwierdził, iż uszkodzenia bloku silnika w obszarze czwartego cylindra nastąpiło w wyniku braku zabezpieczenia sworzenia tłokowego. Brak zabezpieczenia spowodował kontakt wsuniętego sworzenia ze ścianką cylindra podczas ruchu tłoka. Powstałe uszkodzenie na powierzchni gładzi czwartego cylindra w postaci głębokiego liniowego zarysowania, kwalifikuje blok silnika do wymiany. Podczas oględzin silnika ujawniono też widoczne ślady przeprowadzonej naprawy. Naprawa silnika została wykonana nieprofesjonalnie bez zachowania reżimów technologicznych, skutkujących między innymi wypadnięciem zabezpieczenia tłoka. Naprawa polegająca na wymianie wału korbowego oraz tłoka wraz z korbowodem czwartego cylindra została wykonana przy użyciu części używanych, dlatego nie gwarantowała poprawności działania silnika i skutkowało jego zniszczeniem wraz z jego osprzętem w krótkim okresie eksploatacji. Koszt wydania opinii prywatnej wyniósł kupującego 615,00 zł.

Po otrzymaniu prywatnej opinii, powód zdecydował się na naprawę pojazdu, a nadto zlecił Serwisowi (...) sporządzenie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu, który to wycenił ją na kwotę 32.136,80 zł. Kupujący za naprawę pojazdu zapłacił ostatecznie 10.9861,66 zł.

W dniu 30 sierpnia 2018 r. kupujący bezskutecznie wystosował P. D. wezwanie do zapłaty kwoty 11.576,66 zł (tj. koszty naprawy i opinii prywatnej).

Przyczyną usterki silnika pojazdu marki F. (...) o nr VIN (...) był brak pierścienia osadczego sworznia tłokowego dla tłoka silnikowego w czwartym cylindrze silnika, co doprowadziło do wysunięcia się sworznia tłokowego i w wyniku długotrwałego kontaktu krawędzi sworznia tłokowego z powierzchnią gładzi, tulei czwartego cylindra podczas ruchu posuwisto-zwrotnego tłoka silnikowego doprowadziła do uszkodzenia (wyfrezowania bruzdy) gładzi tulei czwartego cylindra we wskazanym silniku.

Przedmiotowa wada silnika w postaci braku pierścienia osadczego sworznia tłokowego dla tłoka czwartego cylindra – miała charakter wady ukrytej i nie powodowała natychmiastowych negatywnych następstw dla silnika pojazdu, które mogłyby zostać zidentyfikowane w czasie oględzin organoleptycznych pojazdu. Wada istniała już przed 16 lutego 2018 r. i w konsekwencji musiała też istnieć w dniu zakupu pojazdu, tj. 16 lutego 2018 r. Wada jest skutkiem wadliwie wykonanej wcześniejszej naprawy silnika przedmiotowego pojazdu.

Koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki F. (...) o nr VIN (...) poniesione przez powoda w wysokości 10.961,66 zł brutto mają charakter kosztów rynkowych i odpowiadają kosztom naprawy przedmiotowego pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym z użyciem części używanych z rynku wtórnego (silnik).

Sąd pierwszej instancji przyjął, że niesporne są okoliczności zawarcia przez strony umowy sprzedaży uregulowanej w art. 535 k.c. Bezsporna jest również okoliczność, że powód, zawierając umowę – był konsumentem w rozumieniu art. 221 k.c., czyli osobą fizyczną, dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Wskazał, iż kwestię odpowiedzialności z tytułu wad rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556-576 k.c., dotyczące rękojmi. Z przepisu art. 556 k.c. wynika, iż sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli m.in. nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, czy nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia, co do takiego jej przeznaczenia (art. 556¹ k.c.). Przy czym, zgodnie z art. 556² k.c., jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Przyjęcie przedmiotowego domniemania powoduje, że konsument nie musi wykazywać, iż wada lub też jej przyczyna istniały w chwili przejścia na niego uprawnienia. Domniemanie z art. 556² k.c. nie wyłącza możliwości przeprowadzenia przez sprzedawcę przeciwdowodu, tj. co do

okoliczności, że stwierdzona przez kupującego „wadliwość” towaru nie istniała w chwili jego wydania, a tym samym nie może być kwalifikowana jako niezgodność z umową.

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi, o jakiej mowa wyżej – w ocenie Sądu pierwszej instancji – jest odpowiedzialnością bezwzględna, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Sąd Rejonowy, określając pojęcie wadliwości fizycznej rzeczy sprzedanej wskazał, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz o właściwości, o której istnieniu zapewnił sprzedawca kupującego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z materiału zgromadzonego w aktach sprawy wynika jednoznacznie, iż po około trzech miesiącach od zawarcia umowy sprzedaży w samochodzie ujawniła się wada silnika, polegająca na całkowitym unieruchomieniu auta zakupionego przez powoda od pozwanego. Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny wartości pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych D. G. potwierdziła, że przyczyną usterki silnika pojazdu marki F. (...) o nr VIN (...) był brak pierścienia osadczego sworznia tłokowego dla tłoka silnikowego w czwartym cylindrze silnika, co doprowadziło do wysunięcia się sworznia tłokowego i w wyniku długotrwałego kontaktu krawędzi sworznia tłokowego z powierzchnią gładzi, tulei czwartego cylindra podczas ruchu posuwisto-zwrotnego tłoka silnikowego doprowadziła do uszkodzenia (wyfrezowania bruzdy) gładzi tulei czwartego cylindra we wskazanym silniku. Przedmiotowa wada silnika miała charakter wady ukrytej i nie powodowała natychmiastowych negatywnych następstw dla silnika pojazdu, które mogłyby zostać zidentyfikowane w czasie oględzin organoleptycznych pojazdu. Wada jest skutkiem wadliwie wykonanej wcześniejszej naprawy silnika przedmiotowego pojazdu i istniała już przed 16 lutego 2018 r., a zatem musiała też istnieć dnia 16 lutego 2018 r., tj. w dacie zakupu pojazdu przez powoda. Przedstawioną przez biegłego opinię, Sąd Rejonowy ocenił jako fachową i rzetelną, sporządzoną zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o znaczne doświadczenie zawodowe biegłego. Wszelkie zarzuty zgłaszane przez stronę pozwaną zostały wyjaśnione podczas składania opinii uzupełniającej przez biegłego, stąd i Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby podważać jej treść i wnioski.

Sąd Rejonowy nadto stwierdził, iż w przypadku stwierdzenia istnienia wady, kupujący może w oparciu o art. 560–561 k.c. skorzystać z czterech podstawowych uprawnień: do odstąpienia od umowy albo do obniżenia ceny oraz do żądania wymiany rzeczy wolnej od wad albo usunięcia wady. Jak ustalił Sąd Rejonowy, wobec stwierdzenia wady, o której mowa powyżej, powód pismem z dnia 25 maja 2018 r. (omyłkowo na dacie wskazano czerwiec) od umowy odstąpił i domagał się zwrotu kosztów poniesionych napraw wraz z kosztami związanymi z oględzinami pojazdu i kosztami prywatnej opinii technicznej. W ocenie Sądu Rejonowego, w rozpoznawanej sprawie powód wykazał, że zakupiony przez niego samochód posiadał istotną wadę fizyczną, która uniemożliwiała jego użytkowanie i aby usunąć powyższe usterki konieczna była naprawa silnika. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 559 k.c. W związku z powyższym, powód mógł odstąpić od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c. Terminy z art. 563 § 1 k.c. i art. 568 k.c. zostały zachowane, gdyż oświadczenie o odstąpieniu od umowy dotarło do pozwanego po dwóch tygodniach od daty wykrycia wady.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawę żądania odszkodowania zawiera przepis art. 566 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów; nie uchybia to jednak przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Sąd Rejonowy też stwierdził, że w judykaturze panuje jednolity pogląd, z którego wynika, iż jeśli kupiony towar jest wadliwy, nabywca ma wybór, co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru. Oprócz rękojmi, w przypadku wad rzeczy sprzedanej, możliwe jest dochodzenie roszczeń przeciwko sprzedawcy na zasadach ogólnych, tj. według reguł art. 471 i następnych k.c. i to zarówno obok jednoczesnego korzystania z instytucji szczególnych (art. 566 § 1 k.c.),

jak i bez korzystania z tych instytucji. Możliwość dochodzenia przez kupującego roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych nie eliminuje nawet utrata przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 243/12 LEX nr 1353200, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 26 stycznia 2016 w Ł. I ACa 959/15, LEX nr 2000518, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2011 r., I ACa 496/11, OSAB 2011/4/25-30).

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowym postępowaniu odpowiedzialność sprzedawcy podlega surowym zasadom reżimu prawnego rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej. W związku z tym podkreślił, iż dla uznania tych roszczeń za zasadne, pozbawiony jest znaczenia fakt, czy szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność bądź też nie ponosi. Stronie powodowej należy się więc odszkodowanie w ramach „negatywnego interesu umownego” niezależnie od świadomości sprzedawcy o istnieniu wad. Wydatki, jakie poniosła strona powodowa potwierdzone przedłożonymi fakturami, dotyczącymi naprawy pojazdu i wydania opinii prywatnej w przedmiocie stanu technicznego pojazdu (k. 25-29), Sąd Rejonowy uznał za zasadne, bowiem nie zostałyby one poniesione przez powoda, gdyby nie zawarł przedmiotowej umowy sprzedaży. Odszkodowanie powinno swoim zakresem obejmować straty, jakie poniósł powód w wyniku zawartej umowy. Powołując się na opinię biegłego D. G., Sąd Rejonowy wskazał, że koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki F. (...) o nr VIN (...) poniesione przez powoda w wysokości 10.961,66 zł brutto, mają charakter kosztów rynkowych i odpowiadają kosztom naprawy przedmiotowego pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym z użyciem części używanych z rynku wtórnego (silnik). Biegły również wskazał, iż jednym z elementów osprzętu zewnętrznego silnika jest turbosprężarka i skoro stwierdzono w jej wnętrzu opiłki metalu pochodzące z uszkodzonej gładzi cylindra, które dostały się tam wraz z olejem, to konieczna była jej regeneracja przeprowadzona przez powoda w dniu 22 lipca 2018 r. Dlatego też zdaniem Sądu pierwszej instancji, powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy marginalnie wskazał, iż powództwo zasługiwałoby również na uwzględnienie w oparciu o art. 471 k.c. W myśl tego artykułu dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Warunkiem odpowiedzialności sprzedawcy za szkodę poniesioną wskutek istnienia wady – w ocenie Sądu pierwszej instancji – zgodnie z powołanym wyżej art. 471 k.c. jest to, by szkoda ta była następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność. Postępowanie dowodowe nie dało podstaw do stwierdzenia, by pozwany wykazał, że nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności, z których szkoda wynikła. Sprzedał samochód dotknięty wadą. Wada ujawniła się w toku normalnego użytkowania w okolicznościach, w których jej natychmiastowe usunięcie było koniecznością. Powód podjął racjonalne działania, minimalizując zakres szkody.

Naprawienie szkody w myśl art. 363 § 1 k.c. powinno zatem nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Natomiast stosownie do art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powód wykazał fakturami, jakie wydatki poniósł w związku z wadami pojazdu, a zasadność i celowość tych wydatków nie budzi wątpliwości, mając na uwadze opinię biegłego sądowego sporządzoną na potrzeby tej sprawy. Dlatego też – zdaniem Sądu Rejonowego – wszelkie koszty poniesione na przedmiot umowy mogłyby być również zasądzone od pozwanego na rzecz powoda na mocy art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Obciążając pozwanego kosztami procesu, Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 98 § 1 k.p.c., przy czym na koszty te w łącznej kwocie 5.417,00 zł złożyły się: opłata od pozwu (300,00 zł), zaliczka na opinię biegłego uiszczona przez powoda (1.500,00 zł) oraz wynagrodzenie fachowego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową w wysokości 3.617,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., nakazując je pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Suwałkach.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany P. D., zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię objawiającą się w przyjęciu, że powód – po odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym – mógł samodzielnie dokonać naprawy tego pojazdu i domagać się od pozwanego zwrotu kosztów takiej naprawy podczas, gdy po odstąpieniu własność pojazdu przeszła na pozwanego, a w związku z tym powód nie powinien był dokonywać naprawy już nie swojego pojazdu (skoro i tak nie mógłby z niego korzystać jako że ów pojazd nie był już jego własnością), w związku z czym koszty owej naprawy zostały poniesione całkowicie niepotrzebnie i niezasadnie,

2. art. 560 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie przy wyrokowaniu, że wybór przez powoda uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży jest dla niego wiążący, w związku z czym złożenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu skutkuje niemożliwością dalszego rozporządzenia nie swoją już rzeczą oraz dokonywania jej napraw,

3. art. 560 § 1 k.c. i art. 561 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie przy wyrokowaniu, że katalog uprawnień kupującego z tytułu rękojmi ma charakter zamknięty i ustawodawca nie przewidział uprawnienia kupującego do naprawy wadliwej rzeczy przez kupującego z zachowaniem prawa do refundacji kosztów takiej naprawy,

4. art. 566 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że naprawienie szkody, o którym mowa w tym przepisie, może obejmować koszty naprawy pojazdu podczas, gdy naprawienie szkody w reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi może nastąpić jedynie w ramach tzw. negatywnego interesu umownego, czyli ewentualne odszkodowanie może obejmować co najwyżej koszty związane z zawarciem umowy oraz wydatki, które stały się bezużyteczne (jak np. wynagrodzenie pośrednika, które jednak w niniejszej sprawie nie występowało),

5. art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że odpowiedzialność kontraktowa nie ma charakteru absolutnego i jest wyłączona, gdy sprzedawca wykaże, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, co miało miejsce w niniejszej sprawie, albowiem z wywodów biegłego sądowego przedstawionych w opinii uzupełniającej wynika, że: pozwany mógł w chwili sprzedaży nie wiedzieć o istniejącej wadzie, był to zwykły wypadek losowy i błąd wykonawcy remontu silnika (a przecież pozwany owego remontu nie wykonywał).

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie powoda obowiązkiem pokrycia brakujących kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi, powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty okazały się niezasadne.

Sąd pierwszej instancji należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, w sposób prawidłowy także zebrał i ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które zresztą nie były w apelacji pozwanego kwestionowane.

Do rozpoznania zarzutów apelacji, w których podnoszono obrazę prawa materialnego, niezbędne jednak było poszerzenie dotychczasowych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności, w jakich powód złożył oświadczenie o

odstąpieniu od umowy sprzedaży, a zwłaszcza okoliczności, czy dotarło ono do pozwanego, a także w zakresie okoliczności dalszego zachowania pozwanego związanego ze zgłaszanymi mu przez powoda roszczeniami, które to zachowanie w sposób istotny rzutuje na ocenę dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń. Powyższe uzupełniające ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu pierwszoinstanacyjnym i zostaną one przedstawione łącznie z oceną zarzutów apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, rację ma skarżący podnosząc, że odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej, jako uprawnienie przysługujące kupującemu z tytułu rękojmi za wady, jest jednostronną czynnością prawną, która powoduje przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę. Wniosek taki wypływa z art. 560 § 1 i 2 k.c. i jest powszechnie przyjmowany w orzecznictwie (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02, OSNC 2003/11/141 i z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 96/03, OSNC 2004/6/88 oraz wyroki Sądu Najwyższego cytowane w uzasadnieniu apelacji).

Materiał dowodowy w niniejszej sprawie wskazuje, że powód pismem z dnia 25 maja 2018 r. (w treści pisma błędnie wskazano 25 czerwca 2018 r.) skierował do pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży opisanego w pozwie samochodu zawartej w dniu 16 lutego 2018 r. Powołał się przy tym za przepis art. 560 § 1 k.c. i stwierdzona wada istotna pojazdu w postaci uszkodzenia silnika uniemożliwiająca dopuszczenie samochodu do ruchu. Powód wezwał w tymże piśmie pozwanego do odbioru pojazdu i zwrotu zapłaconej ceny w kwocie 30.000,- zł (pismo – k. 12). Pismo to zostało wysłane do pozwanego listem poleconym, które to odebrała T. B. (k. 13). W typowych okolicznościach skutkiem prawnym powyższego jednostronnego oświadczenia woli kupującego byłoby przejście własności sprzedanego mu pojazdu z powrotem na sprzedającego, w wyniku czego po stronie powoda – jak słusznie podnosi apelujący – nie istniałoby uprawnienie do dalszego używania ww. samochodu i dokonywania jego naprawy. Okoliczności niniejszej sprawy jednak istotnie odbiegały od typowych.

Mianowicie, wobec braku reakcji pozwanego na powyższe oświadczenie woli dnia 11 czerwca 2018 r. powód skontaktował się z pozwanym telefonicznie, aby upewnić się, czy owo pismo zostało wysłane na prawidłowy adres pozwanego i czy dotarło ono do adresata, skoro nie odebrał go on osobiście. Z nagrania ww. rozmowy telefonicznej z dnia 11 czerwca 2018 r., załączonego do akt wraz ze stenogramem (k. 93-94), wynika, że pozwany w tej rozmowie telefonicznej wprowadził powoda w błąd, twierdząc, że nie zna takiej osoby jak T. B. (że to być może nowa sąsiadka) i że przesyłka o odstąpieniu od umowy do niego nie dotarła. Z kolei podczas składania wyjaśnień przed Sądem Rejonowym na rozprawie w dniu 22 stycznia 2019 roku - poprzedzającej złożenie przez powoda do akt sprawy powyższego nagrania - pozwany wskazywał, iż pismo o odstąpieniu od umowy odebrała jego teściowa i że zapoznał się on z treścią nadanego pisma (k. 81v.). Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby pomiędzy nim a powodem doszło do jakichkolwiek kontaktów telefonicznych i że powód żadnych mu uwag odnośnie zakupu samochodu nie zgłaszał (k. 81v.). Pozwany zatem ponownie ewidentnie mijał się z prawdą, gdyż ze wspomnianego nagrania (k. 93-94) wyraźnie wynika, że powód telefonował do pozwanego i informował go o wadzie zakupionego pojazdu (chciał zwrócić pojazd i odzyskać pieniądze, jakie wydał na zakup auta), jednakże pozwany odmówił roszczeniu powoda i zaprzeczał, jakoby znał osobę która odebrała skierowanego do niego pismo T. B., a która okazała się jego teściową. Autentyczności ww. nagrania w niniejszej sprawie nie kwestionowano.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołać w tym miejscu należy treść art. 61 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Pozwany zatem, pomimo, że zapoznał się z treścią oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży, umyślnie wprowadził powoda w błąd, twierdząc, że oświadczenie to nie dotarło do adresata. Pozwany, ponadto jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą i zawierający w ramach tej działalności z powodem jako konsumentem umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu osobowego, nie podejmował też żadnych działań w związku ze zgłoszonymi mu w piśmie z dnia 25 maja 2018 r. roszczeniami powoda (pozwany nie odebrał pojazdu, nie zwrócił zapłaconej mu ceny).

Dlatego też, Sąd Okręgowy uznał, że powód zlecając w lipcu 2018 r. ekspertyzę rzeczoznawcy oraz podejmując naprawę pojazdu działał w mylnym - lecz wywołanym przez pozwanego - przekonaniu, iż złożone przez niego oświadczenie

woli o odstąpieniu od umowy nie zostało złożone skuteczne, gdyż nie dotarło ono do pozwanego i nie miał on możliwości zapoznania się z jego treścią. W związku z powyższym powód poniósł koszty naprawy opisanego w pozwie samochodu, do którego - według powoda - nadal przysługiwało mu prawo własności i zasadnie domagał się ich zwrotu od pozwanego. W tak ustalonym stanie faktycznym podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c. i art. 566 k.c. okazały się niezasadne.

Sąd Okręgowy przy tym traktował zgłoszone w pozwie żądanie zapłaty równowartości kosztów naprawy, jako żądanie obniżenia ceny. Podkreślić bowiem trzeba, że powód nie ma obowiązku wskazania w pozwie podstawy prawnej dochodzonego żądania (da mihi factum dabo tibi ius), wobec czego sąd może je uwzględnić także na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda, jeżeli nie wykracza poza ramy przytoczonych okoliczności faktycznych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152, z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008/B/32). Żądanie obniżenia ceny zgodnie z art. 560 § 1 k.c. należy do uprawnień, które przysługują kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Domagając się obniżenia ceny, powód realizował zatem uprawnienie przysługujące mu z ustawy. W odniesieniu do sposobu obniżenia ceny, wskazówki zawiera § 3 tego artykułu stanowiąc, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r. (III CKN 74/98) wskazano, iż obniżenie ceny rzeczy sprzedanej na podstawie art. 560 § 3 k.c. powinno uwzględniać koszt nakładów i starań niezbędnych do doprowadzenia rzeczy, poprzez usunięcie wad, do sprawności zgodnej z przeznaczeniem. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 maja 2017 r. (I ACa 1254/16) dopuszczono możliwość pomocniczego zastosowania kosztów usunięcia wady przez kupującego dla ustalenia wartości rzeczy obciążonej wadami.

Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny wartości pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych D. G., którą także Sąd Okręgowy uznaje za wiarygodny i miarodajny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód, potwierdziła, że poniesione przez powoda koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki F. (...) o nr VIN (...) w wysokości 10.961,66 zł brutto mają charakter kosztów rynkowych i odpowiadają kosztom naprawy przedmiotowego pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym z użyciem części używanych z rynku wtórnego. W ocenie biegłego, koszt naprawy pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi F. na terenie W. z zastosowaniem części oryginalnych na okres luty 2018 r. wyniósł 16.121,39 zł brutto. W przypadku zaś konieczności wymiany kompletnego silnika z turbosprężarką, koszt naprawy w (...) wyniósł 32.136,80 zł. W wariantcie naprawy uszkodzeń przedmiotowego pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym z użyciem silnika używanego na rynku wtórnym i regeneracją turbosprężarki (istniały realne obawy, iż dojdzie do jej uszkodzenia w czasie dalszego użytkowania pojazdu w wyniku przedostania się do jej wnętrza z olejem silnikowym opiłków metalu pochodzących z uszkodzonej gładzi tulei czwartego cylindra silnika, dlatego konieczna była jej regeneracja) oszacowane zostały przez biegłego na kwotę 10.818,33 zł brutto, a więc kwotę jedynie nieznacznie niższą (o 142,33 zł) od kosztów poniesionych przez powoda i wykazanych złożonymi przez niego fakturami. Zatem roszczenie powoda w myśl powołanych przepisów było zasadne, zaś obniżenie ceny powinno nastąpić o kwotę 10.961,66 zł, będącą sumą kosztów poniesionych przez powoda na skuteczną naprawę (koszt zakupu części i robocizna, k. 25-28), a koszty te – zgodnie z wiedzą specjalną biegłego sądowego – kształtowały się na poziomie kosztów rynkowych.

Ponadto, zasadnie Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda (poza powyższą kwotą odpowiadającą kosztom naprawy) dodatkowo kwotę 615,00 zł, na którą to składał się koszt opinii rzeczoznawcy (k. 29), albowiem powód zanim przystąpił do naprawy przedmiotowego pojazdu musiał ustalić w sposób fachowy jego stan techniczny. Przyjęcie, że powód mógł w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, skutecznie realizować roszczenie z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej w postaci obniżenia ceny uzasadniało też przyjęcie, że przysługuje mu roszczenie o naprawienie szkody na podstawie art. 566 § 1 k.c., którą poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady (por. uchwała z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989, nr 3, poz. 36; uchwała z dnia 13 maja 1987 r., III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 12, poz. 189; wyrok z dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03, M.Prawn. 2004/18/823). Roszczenie to zmierza do rekompensaty szkody w granicach negatywnego interesu umowy. Jak stanowi powołany przepis, kupujący może w szczególności żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia

rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Uszczerbek, który Sąd Rejonowy słusznie uznał za wymagający rekompensaty kwotą 615,00 zł, mieści się wśród tych, które (przykładowo) wymienia art. 566 § 1 k.c.

Podsumowując, zarzuty pozwanego dotyczące niezasadności dokonania przez powoda naprawy i oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę w łącznej wysokości 11.576,66 zł były bezpodstawne. Należy też zauważyć, że gdyby pozwany rzeczywiście – jak twierdził w apelacji – uważał się w dalszym ciągu za właściciela pojazdu to niewątpliwie odebrałby go od powoda stosownie do wezwania z dnia 25 maja 2018 r. Pomimo upływu blisko dwóch lat tego nie uczynił. Wobec tego tym bardziej bezzasadne są twierdzenia pozwanego, iż powód nie powinien był dokonywać naprawy tego pojazdu.

Pozwany w zarzutach apelacji podnosił też, iż jako sprzedawca przedmiotowego pojazdu marki F. (...) wykazał, że szkoda powstała po stronie kupującego jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności, albowiem z opinii uzupełniającej biegłego sądowego wynika, iż pozwany mógł w chwili sprzedaży nie wiedzieć o istniejącej wadzie, był to zwykły wypadek losowy i błąd wykonawcy remontu silnika (a przecież pozwany owego remontu nie wykonywał). W tym miejscu zauważyć należy, iż podstawą prawną wywodzonego przez powoda roszczenia były przepisy dotyczące rękojmi, zaś Sąd Rejonowy jedynie marginalnie wskazał, że powództwo zasługiwałoby również na uwzględnienie w oparciu o inną podstawę, tj. art. 471 k.c. Skoro bowiem pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji nadto naruszenie art. 471 k.c., Sąd Okręgowy był zobligowany również odnieść się do tegoż zarzutu.

W tym miejscu na uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 03 sierpnia 2017 r. w sprawie I ACa 768/16, w którym to wskazano, że świadczenie przez sprzedawcę rzeczy dotkniętej wadą stanowi również nienależyte wykonanie zobowiązania, mogące skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą dłużnika na podstawie art. 471 i następnich k.c. W takim przypadku nie jest konieczne dochowanie przez kupującego szczególnych aktów staranności wymaganych przy dochodzeniu uprawnień z rękojmi, natomiast żądający naprawienia szkody zobowiązany jest do wykazania (na nim spoczywa ciężar dowodu) przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. 1) okoliczności niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, 2) szkody, w tym jej wysokości, 3) normalnego związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika a szkodą wierzyciela. Z kolei dłużnik może bronić się zarzutem, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego wymienione powyżej. Ustalenie okoliczności, czy sprzedany pojazd posiadał wady, czy też nie, wymagało wiadomości specjalnych i stosownie do tego Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego, który to jednoznacznie wskazał, iż przyczyną usterki była wada silnika, która to miała charakter wady ukrytej i powstała zapewne na skutek wadliwie wykonanej wcześniejszej naprawy silnika pojazdu. Ponadto, powód wykazał również szkodę, jaką poniósł na skutek zakupu pojazdu w postaci wydatków przeznaczonych na jego naprawę i kosztów wydania opinii rzeczoznawcy za pomocą przedstawionych do akt rachunków, a wydatki poniesione na naprawę miały charakter kosztów rynkowych i nie były zawyżone – według opinii biegłego – której to wiarygodności pozwany nie kwestionował w apelacji. Związek przyczynowy też został wykazany, gdyż gdyby pozwany nie sprzedał powodowi wadliwego pojazdu, to powód nie musiałby ponosić kosztów związanych z jego naprawą.

Pozwany, aby uwolnić się od odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. powołał się na wywodzone z opinii uzupełniającej sformułowanie biegłego, iż w chwili sprzedaży pozwany mógł nie wiedzieć o istniejącej wadzie, był to zwykły wypadek losowy i błąd wykonawcy remontu silnika. Rozważając powyższy zarzut należy brać pod uwagę całokształt opinii biegłego (tj. opinię pierwotną i uzupełniającą), w której biegły jednoznacznie stwierdził, iż nie ma możliwości wskazania, kto i kiedy dokonywał wcześniejszej naprawy silnika zakupionego pojazdu i pozwany mógł w chwili sprzedaży nie wiedzieć o wadzie (a nie, że nie wiedział). Równie dobrze więc, to pozwany mógł dokonywać wcześniejszej naprawy. Ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Wierzyciela nie obciąża jednak obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź

nienależytem wykonaniu zobowiązania, ponieważ konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność dłużnika na podstawie art. 471 k.c. nie jest uzależniona od udowodnienia przez wierzyciela, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. To na dłużniku – żeby skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności – spoczywa udowodnienie, że nienależyte wykonanie przez niego zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (wyr. SN z 24.6.2013 r., II PK 344/12, Legalis; podobnie wyr. SN z 30.3.2017 r., V CSK 468/16, Legalis). Trudno jest zatem twierdzić, aby argument przedstawiony przez pozwanego był – w myśl art. 6 k.c. – wystarczający do wykazania, iż nienależyte wykonanie zawartej przez strony umowy sprzedaży po stronie sprzedającego (pозwanego) było następstwem okoliczności, za które to pozwany nie ponosi odpowiedzialności na gruncie tejże sprawy.

Biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności faktyczne oraz rozważania prawne, Sąd Okręgowy uznał złożoną przez pozwanego apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy natomiast orzekł w pkt 2. sentencji zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) – skoro pozwany przegrał sprawę powinien zwrócić na rzecz wygrywającego (powoda) koszty związane z jego udziałem w sprawie przed Sądem drugiej instancji, w postaci wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości 1.800,00 zł ustalonego na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz